

# GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 274

## Zakończenie obrad Kongresu Związków Zawodowych Przemówienie ministra przemysłu ob. Minca

W czwartym dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych wygłosił przemówienie, powitany owacyjnie przez delegatów, minister przemysłu ob. Minca.

„Szanowni towarzysze! Pilne zajęcia nie pozwoliły mi przybyć na Kongres w dniu jego otwarcia. Korzystam teraz z okazji, by powitać Kongres i poprzeć Kongres i miliona zorganizowanych członków Związków Zawodowych, by poprzeć polską klasę robotniczą, współgospodarzą kraju, która w znoju, trudzie, w niesłychanie trudnych i skomplikowanych, niespotykanych warunkach buduje nowe i suwerenne, demokratyczne, ludowe państwo polskie. Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć dziś i właśnie na tym Kongresie, że jeżeli wbrew piętrzącym się trudom mamy dziś rozwijające się państwo, niepodległość, to zawdzięczamy to przede wszystkim klasie robotniczej. Kto budował armię polską, która w końcowym momencie wojny zatknęła biało-czerwone sztandary nad Berlinem? Budował ją cały naród, ale w pierwszym szeregu kroczyła klasa robotnicza i jej reprezentacja Związki Zawodowe, partie polityczne. Kto budował rząd, kto budował administrację państwową? Kto tworzył samorząd, kto odrodził z ruin, gruzów życie publiczne narodów? Budowała ją w pierwszym rzędzie klasa robotnicza i kierownictwo polityczne tej klasy, kierownictwo zawodowe Związki Zawodowe, robotnicze partie. Kto odbudował z ruin kopalnie? Huty, fabryki? Zrobiła to polska partia robotnicza. Kto odbudował koleje, puścił w ruch transport? Zrobiła to polska partia robotnicza. Kto rozwiązywał zagadnienia wydajności pracy i poczynił pierwsze poważne kroki na tym polu? Polska klasa robotnicza. Kto walczył o granice nad Odrą i Nisą? Klasa robotnicza. Kto potrafił uregulować zabagnione stosunki ze wschodnim sąsiadem i doprowadzić przy zachowaniu niepodległości do sojuszu z ZSRR? To klasa robotnicza i jej przedstawicielstwo. Zrobili to robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca. Trzeba wyraźnie i jasno powiedzieć na tym Kongresie, że państwo budowała i buduje w pierwszym rzędzie klasa robotnicza. W sojuszu z chłopem i inteligencją pracującą budowała i buduje wbrew tym, którzy teraz usiłują wysunąć się na czoło i proklamują swoje zasługi, a jeszcze niedawno bezpłodnie spędzali czas w Londynie lub strzelali z lasu do naszych ludzi. Ważnym zagadnieniem było u nas, czy robotnicy poradzą sobie z władzą, czy mogą wziąć odpowiedzialność za państwo, czy nie ulegną się trudności, czy nie wstaną złamani przez przeciwności, czy nie zostaną zmuszeni do ustąpienia i bankructwa. Dziś na pytania, którym przez wiele dziesiątków lat nie odpowiadało, jasną i niedwuznaczną można dać odpowiedź. Po tych paru miesiącach naszego doświadczenia odpowiedź

ta głosi, że wielki historyczny eksperyment został dokonany i że klasa robotnicza ujawniła swe twórcze siły, ujawniła to, że przoduje narodowi. Swój głęboki patriotyzm, zdolności organizacyjne wyłożyła na budowanie państwa. Teraz przyszedł czas, by tym osiągnięciom nadać formę. Teraz przyszedł czas, by przejść do bezpośredniego objęcia przez państwo średniego i wielkiego przemysłu. Zrobimy to razem z wami i w poczuciu tego, że zatrudbuje ten

krok naród polski nie bacząc na to, że próbują nas straszyć z zewnątrz wewnątrz. Niech nas nie straszą. Zrobimy to, bo chcemy suwerenności naszego kraju. Wiemy, że deklamacją i frazesami są wszelkie rozmowy o niepodległości wtedy, kiedy w kraju rządzi kapitał zagraniczny. Chcemy suwerenności gospodarczej i politycznej i twierdzimy, że nigdy w historii Polska nie była krajem tak suwerennym, jakim jest dziś.

(Dokończenie na str. 2-giej)

## Nowy rząd francuski obraduje

PARYŻ, 23.XI. Na pierwszym posiedzeniu nowego rządu sformowano projekt u państwowienia banków i przemysłu metalurgicznego. Projekt ten ma być przedstawiony Konstytuancie. W dniu dzisiejszym Zgromadzenie Ustawodawcze zapozna się z programem pracy nowego rządu. Na-

stępne wybory do Zgromadzenia Narodowego mają się odbyć za 6 miesięcy.

PARYŻ (PAP). Cała prasa francuska wyraża wielką radość z powodu utworzenia nowego rządu przez gen. de Gaulle. Dzienniki socjalistyczne podkreślają, że życie polityczne we Francji weszło w nową fazę. Ustrój demokratyczny po krótkiej przerwie rozpoczął nowe panowanie.

## Żołnierze polscy z Włoch i W. Brytanii wracają Przemówienie ministra Bevina w Izbie Gmin

LONDYN, 23.XI. (Obsł. wł.). W dalszym ciągu dwudniowej debaty w Izbie Gmin, przemówienie wygłosił brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin. Wezwał on wszystkie wielkie mocarstwa do przedstawienia swoich żądań terytorialnych, aby usunąć podejrzenia, które są groźbą dla pokoju światowego. Uwydatnił on konieczność zmodyfikowania organizacji, pod kątem widzenia ogólnego bezpieczeństwa, a to z uwagi na wielkie zmiany, jakie zaszły od czasu konferencji w San Francisco. Mówiąc następnie o odbudowie zniszczonej Niemiec, Bevin oświadczył, że „celem polityki brytyjskiej jest wprowadzenie w życie decyzji poczdamskiej w tej sprawie”. Zapewnił on Izbę, że nie zamierza odwracać lub wstrzymywać tego niezbędnego procesu, lecz że będzie się starał o to, by akcja ta odbywała się w sposób humanitarny.

Bevin oświadczył, że widzi jak żywiołowo wzmacnia się niepodległa Polska w przyjaznych warunkach z ZSRR. Patrząc na Polskę — powiedział Bevin — jako na wzmacniające się niepodległe państwo. Mówiąc następnie o odbudowie zniszczonych krajów tak jak Polska i Czechosłowacja, Bevin powiedział, że cieszyłby się gdyby Brytyjczycy będąc w takiej sytuacji jak Polacy, w ten sam sposób pracowali nad odbudową. Bevin oświadczył, że już w przyszłym miesiącu rząd będzie miał do dyspozycji odpowiednią ilość okrętów do przewiezienia do kraju polskich sił zbrojnych. Żołnierze polscy powrócą do ojczyzny z W. Brytanii i Włoch umundurowani i z własną bronią. Bevin stwierdził, że polskie oddziały, które będą przagnęły bardziej szczegółowej informacji co do stosunków w Polsce i co do polskiego Rządu zgodziły się na zasięgnięcie opinii u ambasadora brytyjskiego w Warszawie.

Ambasador ma sporządzić oświadczenie,

które — jak ma nadzieję brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych — przyczyni się do tego, że dużo więcej żołnierzy zdecyduje się na powrót do Polski, by pomóc w odbudowie kraju. Bevin poświęcił następnie część swojej mowy kryzysowi politycznemu w Grecji. Powiedział on: krążyło wiele pogłosek o zamiarze regenta Damaskinos zrzeczenia się swego stanowiska. Prawdą jest, że w pewnym momencie rozważał on swą rezygnację, ponieważ czuł że nie udało mu się doprowadzić do stworzenia rządu koalicyjnego. Mam jednak nadzieję, że rozmyślił się i pozostanie na swym stanowisku, by przeprowadzić kraj przez ten niebezpieczny kryzys.

Bevin oświadczył, że W. Brytania zaproponowała Damaskinosowi, by wybory odby-

## Odroczenie zebrania Komisji Przygotowawczej

LONDYN, 23.XI. (PAP). „Reuter“ donosi, że wskutek gęstej mgły pokrywającej większą część Wielkiej Brytanii, zebranie Komitetu Wykonawczego Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych odroczone do 24 bm. Wobec złych warunków atmosferycznych delegaci ZSRR, Meksyku i Iranu nie mogli przybyć do Londynu.

## Czy zerwanie stosunków dyplomatycznych

WASZYNGTON, 23.XI. (BBC). Jak donoszą korespondenci, ambasador hiszpański w Waszyngtonie Cardenas powrócił do Madrytu, dla narad ze swoim rządem. W Waszyngtonie ogłoszono jednocześnie, że dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie Armour wycofał się z życia politycznego.

LONDYN, 23.XI. (PAP). Sir Amour, ambasador USA w Madrycie, zrzekł się zajmowanego dotąd stanowiska. Stany Zjednoczone nie mają zamiaru mianować następcy, jak oświadczył sekretarz stanu Byrnes.

ły się najpóźniej w marcu, a plebiscyt w 1948 r.

Mówiąc następnie o stosunkach w Iranie Bevin oświadczył, że udzielił jak najdokładniejszych instrukcji brytyjskim władzom wojskowym w tym kraju, by układ sowiecko-brytyjski z 1942 r. był przestrzegany. Dodał on, że komisarz Molotow podczas swej ostatniej wizyty w Londynie zapewnił ministerstwo spraw zagranicznych, iż podobne rozkazy zostały wydane do oddziałów sowieckich.

W dalszym ciągu swej mowy Bevin rozpatrywał sytuację w Indonezji. Dowodził on, że zadanie W. Brytanii na tym obszarze zostało jej powierzane przez sprzymierzonych.

## Z procesu w Norymberdze

NORYMBERGA, 23.XI. (Obsł. wł.). W czasie sesji porannej oskarżony Sauckel, porozumiewał się z obroną pisemnie. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Hessa, który czytał historię Bawarii, bardzo uważnie słuchali przebiegu rozprawy i robili notatki. Goering promieniał, gdy prokurator Dodd opisywał potęgę Luftwaffen, zanotował jednak, że nie zgadza się co do ilości baterii przeciwlotniczych. Następnie Goering przyznaje, że on to właśnie postawił niemiecki przemysł na stopie wojennej. Wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera. Potrzęsając głową twierdząc, gdy prokurator wspomina tajne posiedzenie rządu niemieckiego w październiku 1938 r., na którym Führer dał Goeringowi rozkaz wprowadzenia w życie gigantycznego programu, przy którym wszelkie poprzednie osiągnięcia są niczym. Program ten obejmował przede wszystkim

rozbudowę lotnictwa: w krótkim czasie lotnictwo niemieckie powiększyć się miało pięciokrotnie. Na zebraniu tym Führer polecił Goeringowi zastosować w dalszym ciągu zasadę pracy przymusowej i w tym celu tworzyć obozy dla robotników i zatrudniając w niemieckich gospodarstwach wiejskich najemników obcych narodowości. Następnie prokurator ujawniał szczegóły tajnego posiedzenia rządu z roku 1936, na którym były omawiane sprawy gospodarczej mobilizacji Niemiec. Goering oświadczył wówczas, że należy rozpatrzyć wszystkie możliwe środki, gdyż wojna jest nieunikniona (miał on na myśli wojnę z ZSRR). Odczytano również dokumenty, które oświetlają metody, które stosowali zagraniczni agenci niemieckiego wywiadu. Informacje, które otrzymywał Krupp, dotyczyły artylerii, nowej broni i metod strategicznych państw obcych.

## Przed wyznaczeniem granicy radziecko-czechosłowackiej

LONDYN, 23.XI. (BBC). Z Pragi donoszą o stwarzeniu komisji czesko-sowieckiej do wyznaczenia granicy między obu krajami.



# Przemówienie ministra ob. Minca

(Początek na str. 1-szej)

Zrobimy to wbrew wszelkim strachom i pogroźkom, bo nie chcemy by z naszej suwerenności urwano cośkolwiek. Zrobimy to, bo wiemy jakby wyglądał nasz kraj rządzony kapitałem i kartelami. Wiemy, że fabryki stałyby, bo nie byłyby rentowne i mielibyśmy miliony bezrobotnych, rozwydrzenie spekulacji znacznie przewyższające te objawy, które mamy dziś. Nie chcemy tego i dlatego nadamy pewną formę demokratycznemu stanowi rzeczy, a wszystkim, co chcę nas straszyc, powiemy: wara od państwowego przemysłu, wara od dorobku narodu polskiego. Mamy wielkie i niesłychane trudności. Nikt od nas lepiej nie wie jak trudno jest nakarmić ludzi, zaopatrzyć w tłuszcz, węgiel, kartofle, jak trudno uruchomić fabryki, jak trudno zwalczyć demoralizację, korupcję, nierówność, rozwydrzenie i złodziejstwo.

My wiemy jakie kolosalne trudności piętrzą się na naszej drodze i kiedy szukamy drogi do ich przewyciężenia, to widać jedno, wzmacniać i powiększać udział klasy robotniczej w rządzie, w fabrykach, kopalniach, dyrekcjach kolejowych, w sklepach rozdziałczych i hurtowych, centralach, stacjonach, radach narodowych. W ciągu kilku miesięcy postawiliśmy na kierownicze stanowiska 1.500 ludzi, to jest mało, trzeba tych ludzi wysuwać dalej, trzeba ich uczyć, otoczyć opieką, pomagać im, uczyć rządzić. W oparciu o klasę robotniczą, w oparciu o jej najlepszych ludzi, w oparciu o udział klasy robotniczej w rządzie i gospodarce przewyciężymy trudności, które się piętrzą na naszej drodze. Gwarantujemy nam przewyciężenie tej trudności już osiągnięta jedność klasy robotniczej, której strzec będziemy jak źrenicy oka. Wszystkim tym, którzy chcieliby nas zawrócić z drogi postępu demokratycznego, rzucamy w twarz słowa naszej starej bojowej pieśni: „Kto

## Nowa zbrodnia zbirów z NSZ Sekretarze Kom. Miejskich PPR i PPS w Puławach zamordowani

„Sztandar Ludu“ z dnia 23 listopada Nr 232 donosi:

Dnia 21 bm. wieczorem w obecności żony i trojga małych dzieci został zamordowany sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w Puławach tow. Majewski Stefan.

Mordercy, dwaj młodzi 18-letni chłopcy, strzelając z rewolweru zranili też dziecko, które było razem z Majewskim w łóżku.

Tego samego wieczora o tej samej porze w ten sam sposób zamordowany został towarzysz Krzywdział, sekretarz Komitetu Powiatowego PPS w Puławach.

Ohydne te morderstwa wyrzutków społecznych, kierowanych zbrodniczą ręką reakcji, wywołały zrozumiałe oburzenie społeczeństwa.

Cześć pamięci bojowników o wolność i demokrację.

Śmierć hitlerowskim agentom reakcji!

## Europa sędzi zbrodniarzy i zdrajców

LONDYN, 23.XI. (PAP). „Reuter“ donosi z Frankfurtu n. Menem, iż w amerykańskiej strefie okupacyjnej aresztowano ostatnio wielu wysokich urzędników banków niemieckich, wśród których znajduje się jeden z dyrektorów Dresdner Bank, Karl Rasche. Był on czynnym członkiem partii narodowo-socjalistycznej i po przesłuchaniu przez władze sojusznicze pociągnięty będzie do odpowiedzialności jako przestępca wojenny wraz z 20 innymi finansistami, przebywającymi już w więzieniu.

LONDYN, 23.XI. W amerykańskiej strefie okupacyjnej aresztowano ostatnio kilku bankierów niemieckich, którzy finansowali ruch hitlerowski. Zostaną oni oddani pod sąd.

PRAGA, 23.XI. Z Pragi donoszą, że w pierwszych dniach grudnia rozpocznie się

zdoła wstrzymać strumień w biegu, czy jest na świecie taka broń?”

Schodzącemu z mównicy min. Mineowi delegaci urządzili owację, a przewodniczący zapewnił ministra w imieniu Kongresu o całkowitym oddaniu klasy robotniczej sprawie Polski ludowej.

Odczytano następnie dodatkową rezolucję, dotyczącą zaludnienia ziem zachodnich wartościowym elementem ludzkim, przy czym Kongres zwrócił się do Rządu w sprawie udzielenia pomocy.

### ZAKOŃCZENIE OBRAD KONGRESU

Z kolei przedstawiciel Polskiego Radia apeluje do zgromadzonych o pomoc w radiofonizacji kraju.

Absolwent Centralnej Szkoły Związków Zawodowych zapewnia delegata o chęci ofiarnej i owocnej pracy ze strony nowo-wyszkolonych działaczy związkowych.

Sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Warszawie oświadcza, że mimo wielkich trudności robotnicy odbudują stolicę piękniejszą niż była.

Delegat Pomorza Zachodniego prosi o pomoc w organizowaniu planowej akcji osadniczej na swym terenie.

## Prasa amerykańska o procesie w Norymberdze

NOWY JORK, 23.XI. Prasa amerykańska komentuje przebieg i znaczenie procesu w Norymberdze. Pisz, że obecny proces wojennych przestępców nie ma wyłącznie na celu udowodnienia winy jednostkom za ich wałty i zwyrodniałe czyny, chodzi tu też o stwierdzenie i ustalenie zasady, że wojna apasnicza jest zbrodnią podlegającą karze. Prokurator Jackson postawił sobie ten cel do wykonania w obecnym procesie. Proces ten prawdopodobnie stanie się precedensem.

LONDYN, 23.XI. Jak donoszą z Norymbergi, w dniu jutrzejszym posiedzenie sądu nie odbędzie się, gdyż przewodniczący

## Sytuacja gospodarcza Rumunii

BUKARESZT, 23.XI. (PAP). Gospodarka rumuńska, która uciepiała ogromnie wskutek niemieckiego rabunku, odradza się szybko, dzięki pomocy udzielonej przez ZSRR. Pomoc ta zagnacza się szczególnie w przemyśle węglowym i naftowym, którego większa część pracuje już normalnie.

Widmo głodu zagrażające wskutek posuchy narodowi rumuńskiemu — zostało odsunięte. Do rumuńskich portów rzecznych i morskich przybývają statki radzieckie z ładunkiem ziarna, kukurydzy, bawełny, wełny i innych surowców, niezbędnych dla uruchomienia zakładów pracy. Dzięki zmniejszeniu świadczeń wy-

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

Następnie sprawozdanie z posiedzenia Komisji składa ob. Witaszewski. Kongres przyjmuje przez aklamację sprawozdanie.

Na zakończenie obrad przewodniczący ob. Rusinek stwierdził, że obrady dobiegają końca. Kilka dni pracy i obrad zamykamy uchwaleniem ideowej deklaracji, uchwaleniem statutu, rezolucji politycznej i gospodarczej oraz wyborami nowych władz, centralnej komisji, nowych władz wydziału wykonawczego i prezydium. Mówca zakończył swe przemówienie następująco:

„Na cześć waszą uczestniczy Kongresu, na cześć dalszych trudów i walk z wiarą, że z trudów tych wyniesiemy owoc prawdziwej społecznej demokracji, wnoszę okrzyk: Pierwszy Kongres Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce niech żyje. Niech żyje Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut!

Niech żyje przyjaźń i dalsze braterstwo narodów słowiańskich!

Niech żyje międzynarodowy ruch zawodowy i jego reprezentantka — Federacja Światowa Związków Zawodowych!”

Obrady Kongresu zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i „Czerwonego Sztandaru”.

—000—

zostawił ten dzień dla zapoznania się z dowodami obciążającymi. Obecnie jest w trakcie odczytywanie amerykańskiego aktu oskarżenia. Odczytywanie to potrwa przez tydzień czasu.

—000—

### Delegacje ludności palestyńskiej a gen. Cuninghama

TBL-AVIW, 23.XI. „Reuter“ donosi, że w dniu dzisiejszym gen. Cuningham przyjął delegację ludności żydowskiej i arabskiej w Jerozolimie. Arabowie stworzyli specjalną delegację, w skład której wchodzi przedstawiciele 6 partij arabskich.

—000—

## Sytuacja gospodarcza Rumunii

BUKARESZT, 23.XI. (PAP). Gospodarka rumuńska, która uciepiała ogromnie wskutek niemieckiego rabunku, odradza się szybko, dzięki pomocy udzielonej przez ZSRR. Pomoc ta zagnacza się szczególnie w przemyśle węglowym i naftowym, którego większa część pracuje już normalnie.

Widmo głodu zagrażające wskutek posuchy narodowi rumuńskiemu — zostało odsunięte. Do rumuńskich portów rzecznych i morskich przybývają statki radzieckie z ładunkiem ziarna, kukurydzy, bawełny, wełny i innych surowców, niezbędnych dla uruchomienia zakładów pracy. Dzięki zmniejszeniu świadczeń wy-

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

nikających z zawarcia zawieszenia broni, rozpoczęto wydawanie mięsa i tłuszczu. Niedawno powróciło do Rumunii z ZSRR 30 tysięcy byłych jeńców wojennych.

## Co piszą inni

„Rzeczpospolita“ w artykule pt. „Mie-dzy nami i Czechosłowacją“ witając z najwyższym uznaniem inicjatywę Rządu R. P. w sprawie przeprowadzenia rozmów pomiędzy dwoma bratnimi narodami słowiańskimi i omówienia całokształtu stosunków polsko - czechosłowackich, pisze:

„Jest dla nas oczywistym, że bliska współpraca sąsiadujących ze sobą krajów jest koniecznością i niezbędnym warunkiem materialnego i kulturalnego rozwoju. Sytuacja, w jakiej znalazły się po zakończeniu wojny, wykazuje nie mało podobieństwo i niektóre trudności dające się latwiej wspólnymi siłami usunąć.

Najgorętszym życzeniem opinii publicznej jest oparcie wzajemnych stosunków na nowych podstawach, zgodnych z demokratycznym usposobieniem obu społeczeństw, z pobratymym charakterem naszych narodów. We wzajemnej sile gospodarczej i dobrobycie widzimy najlepszą receptę na wzajemnego bezpieczeństwa. Dlatego też przekonani jesteśmy o tym, że Rząd nasz nie będzie szukał takich rozwiązań, które nie pozabawiłyby Czechosłowacji rozwoju ekonomicznego. Przeświadczeni jesteśmy, że nie ma sprawy, których nie dałoby się bezpośrednio między nami i Czechosłowacją załatwić, nie odcmy wątpić w dobrą wolę. Nie ulega dla nas wątpliwości, że tak, jak jest, nie powinno i nie może być dłużej. Uregulowanie całokształtu wspólnych zagadnień stworzy podstawy do jeszcze ściślejszego związania naszych państw, czego życzy sobie cała opinia polska“.

Przywódcy Niemiec Wilhelmowaldich nie odpowiedzieli przed sądem za pogwałcenie pokoju i zbrodnie popełnione w czasie pierwszej wojny światowej. Ludendorff i Hindenburg powróciliwszy po paru latach znów do czynnego życia politycznego, dobrze zasłużyli się w torowaniu drogi hitleryzmowi i w przygotowaniach Niemiec do nowej wojny światowej.

Wspominając o tym pisze „Dziennik Zachodni“ w artykule pt. „Norymberga“:

„Wiemy dobrze, że dla Niemiec druga wojna światowa była kontynuacją pierwszej. Możemy być pewni, że wielu (o ile nie wszyscy) Niemców marzy już o trzeciej wojnie. Proces zbrodniarzy wojennych, który rozpoczął się w Norymberdze, jak i inne dalsze procesy, które mamy nadzieję, niebawem nastąpią, powinny być dla wszystkich niemieckich marynetek jedynym ostrzeżeniem.

Nie jest rzeczą przypadkową, że w Norymberdze na miejscu rozprawy. W niej odbywały się najwęższe sądownictwo hitlerowskie, stąd wyszły słynne ustawy hitlerowskie, tu powstawały koncepcje zbrodni, tu też główni sprawcy muszą za nie odpowiadać“.

## Dzień dziękczynienia w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 23.XI. W dniu wczorajszym Stany Zjednoczone Ameryki Północnej świętowały „Dzień dziękczynienia“. Z racji tego święta wygłosił przemówienie dyrektor UNRRA Lehman, który przedstawił działalność tej organizacji. Dostawę UNRRA dla państw europejskich a szczególnie dla Grecji, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Włoch wzrastają.

W listopadzie UNRRA dostarczyła 800.000 ton różnych artykułów pierwszej potrzeby. Oprócz Europy UNRRA musi zasilać żywnością cierpiące głód Chiny. Minął w Europie bezpowrotnie okres obozów koncentracyjnych i narody odczłoneły swobodnie, ale trudności gospodarcze są ogromne w tych krajach. Pomoc UNRRA jest więc niezbędna, ale tu powstaje nowy problem — brak kapita-

—000—

## Zamieszki w Indiach

DELHI, 23.XI. (BBC). W Indiach trwa-ją w dalszym ciągu demonstracje przeciwko toczącym się obecnie procesom oficerów tzw. narodowej armii indyjskiej. W Kalkucie, w rezultacie zamieszek, policja zmuszona była do użycia broni. Zabito 5 osób, a 88 odniosło rany. Ranni są zarówno wśród demonstrantów jak i urzędników brytyjskich. W Bombaju studenci za-

powiedzieli na jutro strajk i pochód demonstracyjny przez miasto.

LONDYN, 23.XI. (BBC). Niepokoje w Kalkucie trwały do późnej nocy. Policja brytyjska była zmuszona strzelać do tłumu, przy czym zabitych zostało 11 osób, a rannych 125, 40 polejantów zostało rannych. Demonstrujące tłumy podpaliły stojące na ulicach samochody.

łów. Czynione są starania u rządu USA i innych i zaleźnie od wyników tych starań UNRRA będzie mogła spełnić nadal swe szczytne zadanie.

NOWY JORK, 23.XI. W związku z dniem dziękczynienia w Ameryce prasa amerykańska poświęca tej uroczystości specjalne artykuły. Dzień dziękczynienia w bieżącym roku jest dniem siły i mocy, narodu amerykańskiego. Amerykanie święcą ten dzień z pokorą i wiarą ludzi wolnych. Ale nie wszystkim krajom dane jest święcić pokój, dobrobyt. Bardzo dużo ludzi cierpi głód i niedostatek i zadaniem Ameryki jest polożyć temu kres.

—000—

### Posiedzenie rządu greckiego

LONDYN, 23.XI. (BBC). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu greckiego. Dziś prem. Sofulis będzie prosił regenta Damaskinos o wycofanie rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

### Przywódca „Czarnego Smoka“ w rękach aliantów

PARYŻ, 23.XI. Agencja „France Press“ donosi z Tokio, że rząd japoński wydał w ręce władz amerykańskich Sosziri Isakaza, przywódcę bandy terrorystycznej pod nazwą „Czarnego Smoka“. Stanie on przed sądem dla przestępców wojennych.



# O Berlinie i o berlińczykach

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“

Berlin, w listopadzie 1945.

Jak wygląda Berlin? Czy bardziej zniszczony niż Warszawa? Jak żyją Niemcy?

Tego rodzaju pytania ciekawych rodaków znają dobrze ci, którzy w ostatnich czasach mieli „szczęście“ zwiedzić była stolica Niemiec. Za interesowanie Berlinem, oddalonym w wyniku zwycięskiego zakończenia wojny od naszej zachodniej granicy zaledwie o 80 km, jest zupełnie zrozumiałe.

## BERLIN, SYMBOL ZŁYCH MOCY

Trzeba sobie przypomnieć rok 1939. Gdy w pierwszych dniach wojny Stukały zasypywały Warszawę bombami, z jaką radością czytali warszawiacy fałszywe zresztą wiadomości, o rewanżowych nalotach bombowców polskich na Berlin. Cała uwaga skupiona była wówczas na Berlinie. Za Warszawę — Berlin! A później... 5 i pół lat koszarnej okupacji. Sama nazwa „Berlin“ przytłaczała. Była symbolem wszystkich złych mocy — niej diabolej potęgi zwycięskiego barbarzyńcy. Nienawiść do tego miasta — motwora wzrastała z każdym dniem trwania wojny, aby wybuchnąć najwyższą nęcią zemsty w czasie powstania warszawskiego, gdy na rozkaz Berlina, pod najcięższymi razami z powietrza i ziemi amieniały się w gruzy budynki Warszawy, jej zabytki i pomniki.

Gdy w dniu 1 maja 1945 roku przeczytaliśmy na murze Opery Charlottenburskiej napis umieszczony ręką żołnierza polskiego: „Mściele Warszawy na gruzach Berlina“, sądziłoby się, że sprawiedliwość dziejowej stało się żądanie — Berlin przestać istnieć. Ówczesny Berlin roził wstrząsające wrażenie. Czterokrotnie większy od Warszawy, zaspany gruzem, odłamkami szkła, pełen rozbitych czołgów i wraków samochodów, porzuconej broni, trupów ludzkich i końskich, wydawał się być dostatecznie ukarany za lata wroty, za chęć panowania nad wszystkimi stolicami świata. A Niemcy... Niemcy, chym przemijający się przez ulice z wtulonymi w ramiona głowami, oczekujący, że chwila mającej spaść na nich zastuonej kary, budzili wstręt i pogardę swoich pochlebstwami i płaszczeniem się.

Od tego czasu wiele się w Berlinie zmieniło. Na lepsze. Dla Niemców! Gruzy uprzągnięte. Ulice oczyszczone. Wielkomięski ruch tego przedtem cztero, obecnie prawie trzymilionowego miasta, nie stracił wiele ze swej przedwojennej intensywności. Kina, teatry, kabarety, dancingi, restauracje, kawiarnie uprzyjemniają ży-

nie „pocziwym“ berlińczykom. „S-Bahny“, „U-Bahny“, tramwaje, autobusy, światło woda, gaz — dawno zostały przywrócone do prawie normalnego stanu. Porównanie zniszczenia Warszawy z Berlinem jest o wiele korzystniejsze dla tego ostatniego. Zdarzają się i tu dzielnice całkowicie zniszczone, ale są one prawie bez znaczenia, wobec ogromu Wielkiego Berlina.

## MIASTO ŻYJE

Żyją i prosperują Niemcy w czterech strefach okupacyjnych. Obawa przed karą dawno już minęła, tak jak minął okres głodu, który wydawał się grozić Berlinowi specjalnie w miesiącach zimowych.

W pewnym sensie Berlin przechodzi teraz okres prosperity. Życie płynie pod znakiem miłości i businessu. Berlińskie Gretchen i Ingeborgi nieustannie i pracowicie poruszają szczykami, żując gumę, ofiarowując im przez ich amerykańskich adoratorów. Berlińczycy robią „złote interesy“ kupując od Amerykanów i Anglików zegarki, papierosy, walutę — sprzedając brylanty, futra, aparaty fotograficzne itd. Ceny towarów wzrastają z każdym dniem, podczas gdy cena żywności spada. I tak np. pół kg słoniny kosztowało we wrześniu na czarnej giełdzie od 600—700 RM, w październiku od 350—450 RM, aparat fotograficzny Leica w maju można było kupić za 2 kg słoniny, a dziś cena jego dochodzi do 40.000 RM i to tylko w gotówce. W związku z gotówką daje się zaobserwować niezwykle interesujący objaw. Wydawałoby się mogło jak na państwo całkowicie zbankrutowane, Niemcy powinni uciekać od pieniądza papierowego i wszystkie swoje „geszefty“ przeprowadzać w walucie zagranicznej lub w drodze handlu wymienionego, tymczasem najchętniej i najłatwiej odbywają się transakcje w starych „dobrych“ Reichsmarkach. Wypląta to niewątpliwie między innymi z poczucia pewności swojej sytuacji, toteż zrozumiałe jest, że w tych warunkach powstają coraz nowe warsztaty pracy, fabryki, przedsiębiorstwa itp. Władze okupacyjne angielsko-amerykańskie udzielają Niemcom jak najdalej idącej opieki, postępując ścisłe według zasady: „Ty we mnie kamieniem, a ja w ciebie bułką z szynką i masłem“.

Nie należy się przeto dziwić, że Niemcy odpłacają swoim anglosaskim opiekunom dość dużą sympatią, wyplakując przed nimi wszystkie swoje żale. Np. w sprawie przesiedlania Niemców z tere-

nów polskich stosowano prawdziwie goebbelsowskie metody propagandy, szerząc wiadomości o rzekomych barbarzyństwach, jakich dopuszczali się Polacy na „biednych“ wysiedlanych Niemcach.

## AMBICJE POLITYCZNE

nie tylko nie wygasły, ale tkwią w narodzie niemieckim bardzo silnie. Prawie każdy Niemiec, z którym zdarzyło mi się rozmawiać, nie omieszkał zadać charakterystycznego pytania: „Co sądzi pan o możliwościach nowej wojny?“ Oczywiście taka wojna byłaby mile widziana u „przeważnie antyfaszystowsko“ nastrojonych Niemców i stworzyłaby dla nich takie perspektywy... że aż głowa boli myśleć. Płotka berlińska żywo zajmuje się także granicami Polski. Według niej będą musieli Polacy cofnąć się wkrótce do swoich granic z roku 1939. Gazety berlińskie, których jest wielka liczba, stale dostarczają materiał o zbrodniach niemieckich w krajach okupowanych, lecz przeciętny Niemiec nie bierze sobie tych spraw zbyt do serca. Sumienie niemieckie łatwo uspokaja przekonanie, że tych wszystkich zbrodni dokończy „ONI“ — hitlerowcy, SS-mani, SA-mani i inni Parteigenosse, dziś już wszystko ludzie miłymi, którzy z dniem 8 maja 1945 r. tj. w dniu kapitulacji, ulotnili się gdzieś w przestrzeni tak, że nawet w Muzeum

Osobliwości nie można spotkać obecnie ani jednego uczelwego hitlerowca. Zdarsza się, że jakieś „pocziwe“ Niemczysko pragnąc uzyskać dawne swe stanowisko lub dawny tytuł własności, zgłasza się do władz i mówi: „Owszem, byłem P. G., ale „Oni“ mnie do tego zmusili“ — otrzynuje rozgrzeszenie i przywrócenie dawnych praw, bo przecież fakt że był hitlerowcem przez kilkanaście lat, jest zupełnie wytłumaczony z chwilą, gdy został przez „nich“ „zmuszony“ Bóg wie jakimi metodami.

W Berlinie jest coraz lepiej. Oczywiście dla Niemców. W lipcu w kawiarniach berlińskich podawano barwioną wodę z sacharyną — w listopadzie pije się u Jonny'ego na Kurfürstendammie cherry i gin. W sierpniu berlińczycy urządzali istne polowanie na leżące na ulicach niedopałki — w październiku palą już powszechnie Chesterfieldy i Camelos po 100 RM paczka, te same, które u nas kosztują 250 zł. Wiele się zmieniło od maja do listopada. Napis na murze Opery Charlottenburskiej zatarły częściowo deszcze. Tu i ówdzie pozaklejane afiszami granych w Operze sztuk nie budzi już niczyjzego zainteresowania. Tyle ciekawszych miejsc jest w Berlinie do oglądania: czarna giełda przy Brandenburger Tor, Femina, Roxy, Cabarett, „Echt polnischer Wodka“ obok „Whisky — and — Soda“. Berlin się bawi... Berlin jest wesoły i jasno patrzy w przyszłość.

8. 9.

## KRONIKA WYBRZEŻA

KOŁO PORTOWE P.P.R. organizuje od 1 grudnia kursy kształcenia robotników portowych w celu przygotowania ich do pracy na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach portowych. Na kurs będzie uczęszczać 200 robotników. Gdynińskie spółdzielnie pracy kierowane przez robotników doskonale się rozwijają. I tak m. in. spółdzielnia przeładunkowa „Bałtyk“, licząca 530 członków, osiągnęła już 5 mil. złotych obrotu. (zm)

MASOWY GRÓB księży kapituły chełmińskiej z Pelpina, wymordowanych przez gestapo 21 października 1939, odnaleziony został w Tczewie. Uroczysty pogrzeb odbędzie się 15 listopada w Pelpinie. (zm)

LATARNIE MORSKIE przejmują obecnie władze polskie z rąk sowieckich. (zm)

TWO PRZYJAŹNI POLSKO-SZWEDZKIEJ organizuje się w Gdyni. Przewidziane są kursy języka szwedzkiego, poradnie, odczyty. (zm)

20.000 BECZEK ŚLEDZI ma przybyć niebawem do Gdyni z Norwegii. Z Danią oczekiwanych jest 1000 ton masła i 800 ton boczku, ze Szwecji zaś 3000 ton ryb, celuloza, garbniki, artykuły chemiczne i tluszcze roślinne. (zm)

ZASIEDLENIE GDANSKA wzrasta. W sierpniu miasto liczyło 29.000 Polaków, we

wrzesniu 42.000, w październiku 59.000. Obecnie w połowie listopada jest już 70.000. Gdańsk posiada nadmiar pracowników umysłowych, za mało natomiast elementu robotniczego. Najwięcej jest warszawiaków, drugie miejsce z kolei zajmują repatrianci z Wilna. Najmniej poznaniaków. (zm)

REKWIZYCJE SZKŁA okiennego przeprowadzają władze gdynińskie na tzw. „wolnym“, tj. paskarskim rynku, gdzie znaleziono zapasy szkła ze sklepów państwowych. Będą one rozdzielone przede wszystkim szpitalom i szkołom. (zm)

KONSUL FRANCUSKI w GDYNI Deltour objął swe stanowisko i złożył wizytę wojewodzie gdańskiemu, inż. Okęckiemu. (zm)

## FABRYKA MASZYN I KAMIENI MEYŃSKICH

G. KULIK Lublin

Fabryka Wesoła 24 tel. 20-53

Biuro Rusaika 5/5 tel. 26-86

Odniesienie Złotym Dyplomem uznania

na I W. Stawie i Targach Lubelszczyzny 1712

## Kij w mrowisku mieszkaniowym

Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“

Gdynia w listopadzie.

Ostatni tydzień minął w Gdyni pod znakiem lustracji mieszkań. Była ta lustracja istnym kijem w mrowisku mieszkaniowym, teraz oczekujemy tylko, aż kijem tym przepędzeni zostaną wszyscy kombinatory, szabrownicy i inni złodzieje, którzy uwiliłi sobie zaciszne gniazdzka w naszym Wybrzeżu.

Sytuacja mieszkaniowa w Gdyni jeszcze przed wojną przedstawiała się katastrofalnie. Mimo błyskawicznego rozwoju miasta ludność napływała szybciej niż budowano domy. Z całej Polski ciągnęli tu robotnicy, znaczeni wysokimi stawkami — do za robociznę portową oraz nadzieją na ewentualną ucieczkę bezpłatną do Ameryki czy gdziekolwiek w świat po lepszą słońce. Mieszkałi gdzie bądź i jak bądź. Niektórzy po prostu w jamach wykopanych w lesie lub w szalaszach naprędce zbudowanych, tworzących całe osiedle, podobne szlorowsko nędzy ludzkiej zwanej Pekinem lub Nową Warszawą. Już przed wojenną władze polskie nosiły się z zamiarem ograniczenia napływu ludności do Gdyni, wychodząc z założenia, że młody port nie może przetrzymać się w przy-

tulisko dla bezrobotnych z całego kraju. W Gdyni mieszkało przed wojną 120 tysięcy ludzi. Obecnie jest 82.000 mieszkań, 30 proc. jest zniszczonych wskutek działań wojennych, a z pozostałych nie ma chyba ani jednego, które by nie wymagało większego lub mniejszego remontu. Wielką trudność w rozmieszczeniu ludności w ocalałych mieszkaniach sprawia fakt, że liczny szereg domów zajęły różne instytucje i partie polityczne. Marynarka Wojenna, która dawniej mieściła się w Oksywii, teraz przebywa jeszcze w samej Gdyni, zajmując liczne mieszkania. Gdy powróci na swój własny teren oksywski, zwolni się dużo lokali. Ogromny hotel tzw. Dom Zdrojowy, będzie mógł pomieścić wtedy setki bezdomnych, nie mówiąc już o szeregu mieszkań, których lokatorzy winni będą powrócić do Oksywii. W samym śródmieściu ogromną kamienicę, gdzie masę ludzi można by pomieścić, zajmuje wydział kinofikacji, który mógłby z powodzeniem planować filmy gdzieś dalej od centrum miasta, potrzebnego dla ludzi pracujących na mniej długodystansowej fał. Lokale partyjne zajmują liczne domy. Ogromną liczbę lokali zajmują

restauracje, których jest w Gdyni około 1000. Jedne obok drugich stoją pustkami w centralnych punktach miasta, niepotrzebne nikomu, bo ludzie ciężko pracujący nie mają czasu i pieniędzy na próżniaczenie się, a szabrownicy gromadzą się raczej w małych knajpach, mniej narzucających się w oczy. Wskutek zajęcia ogromnych lokali przez te pustki stojące palace gastronomii, liczne biura i urzędy, które by się w nich mogły pomieścić, muszą z kolei gnieździć się w mieszkaniach prywatnych, które wskutek tego nie mogą służyć do celów mieszkalnych.

Zaledwie ukończyły się działania wojenne, rzuciła się na Gdynię szarańcza najrozmaitszych kombinatorów, którzy zagrabili w pierwszym rzędzie mieszkania, po czym dopiero wzięli się do kombinowania różnych interesów. Gdy wysiedleni zaczęli powracać do Gdyni, znaleźli się bez dachu nad głową, co nawet do tej pory nie zostało zlikwidowane. Niejedna też rodzina, która przeszła piekło tulaczki i powstania (w Warszawie zgromadziło się wielu wysiedlonych) z goryczą i rozżaleniem pyta się nieraz: pociąg ocaleli i wrócił, skoro nie ma dla nas miejsca! Gdy tylko Niemcy zostali wypędzeni z Gdyni, ludność robotnicza z peryferii miasta przeczuciła się liczenie do centrum. Obecnie powstaje paradoksalna sytuacja:

wielu robotników portowych mieszka bardzo daleko od miejsca pracy, natomiast w pobliżu portu (za torami) gnieździ się ludźle pracujący w mieście. Cała Gdynia jest więc w ustawicznym rozganie: wszyscy pędzą, mając dalekie wędrówki do odbycia, co w wichrach jesienych i deszczu niezmiernie jest uciążliwe.

Dla położenia kresu tym niezdrowym stosunkom, władze zarządziły ostatnio lustrację mieszkań, która dała spodziewane wyniki. W Orłowie np. znaleziono w poszczególne mieszkaniach całe, fantastycznie spiętrzone, składy mebli, w Gdyni zameldowane armie nieobecnych krewnych w apartamentach, zajmowanych przez nierobów itd. Teraz więc nastąpić ma sprawiedliwy rozdział mieszkań, przy czym pierwszeństwo mieć będą marynarze i ich rodziny i pracownicy zatrudnieni w porcie. Mieszkańcy nie współpracujący dla zagadnień morskich będą musieli się przenieść do innych miejscowości. Domy wypoczynkowe, których namnożyło się na wybrzeżu bez liku, zostaną również zwolnione i lokatorzy ich będą wypoczywać w innych pięknych okolicach naszego Wybrzeża. Dwie trzecie restauracji ma być zamkniętych, pozostanie ich tylko 35, a to najzupełniej wystarczy.

Zofia Żeliska - Mrozowicka.



# SPRAWY GOSPODARCZE

## Rzeki wiążą porty z krajem Transport wodny uzupełnieniem transportu kolejowego

Pomimo że jak najdalej idące wykorzystanie naturalnych dróg wodnych do celów transportowych i komunikacyjnych jest wyrazem najbardziej nowoczesnych tendencji w zakresie komunikacji i ma na celu jak najdalsze wykorzystanie możliwości potaniania transportu, sprawa żeglugi śródlądowej traktowana była przez przedwojenne sfery gospodarcze po macoszemu. Dowodem tego jest fakt, iż w przeciwieństwie do państw zachodnio-europejskich, w których transport wodny śródlądowy stanowił przeciętnie 40 proc. ogólnego obrotu towarowego, w Polsce ten rodzaj transportu stanowił zaledwie 1 proc. w ogólnym obrocie towarów.

Do tak słabego wykorzystania naszych możliwości pod względem transportu śródlądowego przyczyniła się z jednej strony konkurencyjna taryfa kolejowa, wyrażająca się w przyznawaniu zniżek ładunkom ze stacji leżących blisko rzecznych szlaków komunikacyjnych, z drugiej zaś strony fakt usadowienia się u ujścia Wisły i zakorkowania tym samym naszej największej arterii wodnej przez nieprzychylnie usposobiony do Polski, biliteryzujący Gdańsk.

Obecnie sytuacja pod tym względem uległa radykalnej zmianie. Gdańsk stał się z powrotem polskim miastem, a prócz tego wraz z odzyskanymi ziemiami zachodnimi zyskał drugą obok Wisły potężną arterię komunikacyjną, wiążącą Śląsk z Wybrzeżem — Odrę. Drogi wodne Odry, wskutek jej charakteru rzeki o prawobrzeżnych dopływach, są również polskimi drogami, z naturalnym zakończeniem i powiązaniem z drogami morskimi w porcie szczecińskim. Przed wojną Szczecin otrzymywał drogą Odry około 4 milionów ton towarów.

Zarówno systemat Odry już obecnie, po uprzątnięciu zburzonych mostów, jak i systemat Wisły, w przyszłości po jej uregulowaniu i udostępnieniu dla większych statków i barek, będą tworzyły się taniego transportu wodnego, łącząca z naszymi portami na wybrzeżu, ośrodki rolnicze i przemysłowe leżące w głębi kraju.

Polepszeniu się systemu naszych naturalnych wodnych dróg śródlądowych towarzyszy również kompletna zmiana nastawienia odpowiedzialnych czynników gospodarczych do zagadnień transportu i żeglugi śródlądowej, jako naturalnego uzupełnienia transportu kolejowego.

W całości zagadnień związanych z odbudową i uruchomieniem naszych portów morskich powiązanie tych portów z zapleczem gospodarczym kraju właśnie poprzez rozgałęzioną sieć dróg wodnych jest w pełni doceniane i prace podjęte w kierunku zorganizowania żeglugi śródlądowej prowadzone są w tym właśnie duchu.

Wyrazem należytego zrozumienia ścisłej łączności i zależności pomiędzy transportem wodnym śródlądowym i morskim jest mający niedawno miejsce fakt włączenia do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego spraw żeglugi śródlądowej, przez co połączone w jednym resorcie ściśle związane ze sobą zagadnienia organizacji i administracji transportem wod-

nym zarówno morskim, jak i śródlądowym.

Szybkie odbudowanie żeglugi śródlądowej i doprowadzenie jej choćby do stanu przedwojennego posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie. Mniej może chodzi w tym wypadku o potanianie towarów masowych jak np. żelazo, węgiel, cement przez zastosowanie taniego transportu, przede wszystkim bowiem chodzi nam o odciążenie transportu kolejowego, który zarówno z braku taboru, jak również i z powodu słabego wykorzystania istniejących możliwości nie jest w stanie podjąć wszystkim swym obowiązkiem. Uruchomienie portu szczecińskiego i skierowanie doń drogą wodną Odrę transportów węgla pozwoliłoby nam lepiej niż dotychczas wywiązać się ze swych zobowiązań zaciągniętych wobec zagranicy.

Patrząc na dalszą metę należy domagać się opracowania wyczerpującego planu wykorzystania bogatej sieci rzecznej Polski, gdyż niewysokie działy wodne dają duże możliwości rozbudowy tanich połączeń wodnych przez zbudowanie sieci kanałów. Z dotychczasowych projektów na specjalną uwagę zasługuje projekt użagłowienia Odry w górę od Koźła i połączenie jej kanałem z Dunajem, będący projektem w skali międzynarodowej. W wypadku urzeczywistnienia takiego połączenia wodnego, Śląsk znalazłby się w węzle międzynarodowych dróg wodnych.

Odbudowa, a następnie i rozbudowa wodnej sieci żeglugi śródlądowej posiada dla gospodarki narodowej pierwszorzędne znaczenie i dlatego też powinna ona wejść jak najszybciej w stadium realizacji. (m)

### Remont dróg kołowych

Na drogach całej Polski wykonano w październiku rb. szereg prac brukarskich i remontowych. Między innymi wyzirowano jezdnię drogową na długości 9.975 km., przebrukowano jezdnię — 87.340 m. kw., naprawiono w całości drogi tłuczniowych — 1.791.950 m. kw., naprawiono nawierzchni smołowanej — 539.617 m. kw., naprawiono nawierzchni kostkowej — 14.617 m. kw., wykonano i ustawiono znaków drogowych 3.415 sztuk.

### Linia trolleybusowa na Wybrzeżu

Władze miejskie w Gdyni i w Gdańsku opracowały plan sieci połączeń komunikacyjnych między obu tymi miastami. Na razie w Gdyni przeznaczono 6 mil. zł. na zakup 25 trolleybusów i budowę sieci niezbędnej do uruchomienia komunikacji Gdynia — Orłowo. Następnie sieć trolleybusowa przedłużona będzie do Sopotu, skąd linia tramwajowa prowadziła ma wprost do Gdańska.

## Dolny Śląsk — kraj węgla i wrzecion Zakłady przemysłowe czekają na polskich robotników

Tocząca się od dłuższego już czasu na terenie Dolnego Śląska akcja przejmowania przez władze polskie zakładów przemysłowych od Armii Czerwonej, dobiega końca. Ołbrzymia większość fabryk została już przejęta, przy czym wszystkie fabryki duże i średnie, tj. zatrudniające ponad 50 pracowników, są przejmowane bezpośrednio przez odpowiednie Zjednoczenia Branżowe, mniejsze zaś zakłady przemysłowe są obejmowane przez istniejącą przy Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym Dyрекcję Przemysłu Miejsowego. Przypuszcza się powszechnie, iż pewna część drobnych fabryk, czy też zakładów rzemieślniczych będzie wydzierżawiona osadnikom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Dotychczas na Dolnym Śląsku zostało uruchomionych około 400 zakładów prze-

mysłowych, w tym 300 większych i ponad 100 mniejszych. Wśród wymienionych zakładów brak jest danych co do zakładów przemysłowych, stanowiących własność samorządów, bądź też należących do osób prywatnych. Wymienione fabryki podległy Ministerstwu Przemysłu zatrudniały w końcu października około 55.000 ludzi.

Ze wszystkich gałęzi przemysłu najlepiej rozwinięty jest na Dolnym Śląsku przemysł węglowy i włókienniczy.

Przemysł węglowy, który reprezentowany jest przez 7 kopalni w rejonie Wałbrzycha i Nowej Rudy, oraz 4 koksownie zatrudnia 17 tys. robotników. Dzienna produkcja węgla wynosi około 7 tys. ton, koksu zaś — 1,5 tys. ton.

Druga z kolei gałąź przemysłu dolnośląskiego — przemysł włókienniczy za-

trudnia około 20 tys. pracowników, w 205 zakładach przemysłowych. Niestety, wśród załóg robotniczych Polacy stanowią mniejszość, gdyż jest ich tylko 3.200 ludzi.

Ogółem na Dolnym Śląsku przejęto 28 tys. krosien i 338 tys. wrzecion, z czego czynnych jest 6 tys. krosien i 133 tys. wrzecion. Stosunek procentowy uzyskany na podstawie powyższych cyfr nie byłby jednak ścisły, gdyż w liczbie maszyn przejętych mieszczą się również zdemontowane, które dadzą się uruchomić po pewnym czasie. I tak np. w fabryce Diriga na 212 tys. wrzecion — 106 tys. wrzecion jest zdemontowanych, a z 14 tys. krosien zdemontowanych jest prawie 10 tys. Można przyjąć, że z ogólnej ilości zmontowanych krosien, uruchomiono około 40 proc., a wrzecion — 70 proc.

Z poszczególnych ośrodków przemysłu włókienniczego zasługuje na szczególną uwagę Żuraw, który jest ośrodkiem wysoce rozwiniętego przemysłu lnianego, a istniejąca tu szkoła inżynierów-włókienników, kształcąca specjalistów-lniarczy, posiadała rozgłos międzynarodowy. Ojok niej istniał w Żurawiu Badawczy Instytut Włókienniczy. W chwili obecnej prace związane z uruchomieniem szkoły prowadzi Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Pierwszy tur rozpocząć się ma już w styczniu przyszłego roku.

Również w okręgu Rychbachu przemysł włókienniczy zajmuje poczesne miejsce. W chwili obecnej z 36 przejętych zakładów pracuje już 24, między nimi duża i wspaniale urządzona fabryka Diriga w Bielawie. Czynnich jest 2.593 krosien i 81.585 wrzecion, zatrudnionych jest 5.540 osób, w tym 473 Polaków. Wartość towaru odebranego przez Centralę Tekstylną, przekroczyła sumę 5 i pół miliona złotych. Zjednoczenie stara się usilnie uruchomić pozostałe przejęte fabryki i prac w tym kierunku rozwija się pomyślnie pomimo znacznych trudności.

Plan wydajności przewidziany we wrześniu został wykonany dla przedsiębiorstwa 121 proc., dla tkalni przeszło 106 proc. Fabryka wyrobów bawełnianych Diriga w Bielawie wykonała plan państwowy we wrześniu dla przedsiębiorstwa 132 proc., dla tkalni zaś w 129,5 proc.

Zarówno zakłady przemysłu węglowego i włókienniczego, jak i innych gałęzi przemysłu dolnośląskiego czekają na ręce polskiego robotnika, który jako prawy właściciel tych ziem musi je na własne już objąć i zagospodarować

## Dostawy złomu i rud dla przemysłu hutniczego

Potrzeby surowcowe polskiego przemysłu hutniczego zaspakajane są przez dostawy rud krajowych, szwedzkich i radzieckich. W październiku dostarczono hutom 20.264 rud krajowych (co stanowi ok. 110 proc. planu) oraz ok. 20 tys. ton rud szwedzkich. Rud radzieckich hutnictwo polskie otrzymało w ub. miesiącu 45.106 ton, w tym około 7 tys. ton rudy manganowej.

W ramach dostaw ze Szwecji hutnictwo otrzymało również w październiku pierwszą partię żyznych kulkowych, oraz część z zamówionych w Szwecji elektrod grafitowych w ilości 30 ton.

Na podstawie zawartej ze Szwecją umowy przemysł hutniczy otrzyma w najbliższym czasie 200 tys. ton rudy, na rynku zaś wewnętrznym przemysł hutniczy zawarł umowy na dostawę 25 ton panewek żywicznych.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie w złom, to

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła na potrzeby przemysłu hutniczego 26.542 ton złomu żelaznego, w tym 15.324 ton złomu rynkowego wobec planowanych 6 tys. ton. Dostawy złomu w październiku wykazują w stosunku do ubiegłych miesięcy poważny wzrost, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w miesiącu tym plan zaopatrzeniowy wykonany został w 256 procentach.

Wszystkie huty i zakłady przemysłowe podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego zatrudniały w końcu października ponad 76 tys. ludzi, w tym przeszło 7 tys. pracowników umysłowych.

Państwowy plan produkcyjny został wykonany w ub. mies.: w produkcji koksu — 90 proc., surowki 85 proc., stali surowej — 110 proc., wytworów walcowanych — 105 proc., w produkcji rur — 103 proc., odkłódk — 101 proc. Niewykonanie planu państwowego w produkcji koksu i surowki tłumaczyć należy brakiem węgla, który nie został hutom dostarczony ze względu na trudności transportowe.

Cały szereg hut wykazuje znaczny wzrost produkcji w porównaniu do poprzednich miesięcy. Plan państwowy w zakresie produkcji wyrobów walcowanych najlepiej wykonały huty Balidon i Bankowa, osiągając po 143 proc. oraz huta Huleczyński — 133 proc. i walcownia Renata — 132 proc.

## Żelbetonowe podkłady kolejowe

Między Ministerstwem Komunikacji a Zjednoczeniem Przemysłu Betonarskiego podpisana została umowa o dostawę pierwszej partii 10 tys. żelbetonowych podkładów kolejowych syst. inż. Andrzelewskiego. Będą one ułożone na liniach Krakowskiej, Katowickiej i Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej. W razie pomysł-

nych wyników, zastosowanie żelbetonowych podkładów kolejowych będzie miało duże znaczenie dla gospodarki krajowej, gdyż w ten sposób zostanie oszczędzone rocznie materiału drzewnego na ok. 20 milionów sztuk podkładów, co ze względu na olbrzymie zniszczenie lasów posiada dla naszej gospodarki drzewnej pierwszorzędne znaczenie.



# Co to są spółdzielnie zdrowia

Wiele się pisze obecnie o zdrowiu. Jest to jednak z zasadniczych kwestii o ogólnopolskim znaczeniu. Poruszano już tematy zdrowia robotników, młodzieży szkolnej, nauczycielstwa, zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych i wenerycznych. Do jednych z najważniejszych zagadnień z tej dziedziny należy zdrowie wsi, które oglądane ze strony praktycznej, organizacyjnej, wygląda tak: jak zapatrzyć wieś w opiekę lekarską?

Problem w rozmaitych powodów trudny do rozwiązania.

Pierwszy to brak lekarzy w ogóle, drugi to ich urbanizacja czyli związek z miastami, a trzecie to strach przed wsią, jej niewygodami, odległością od miasta, trudnością i powolnością komunikacji. Rezygnuje się już nawet z widoków większych zysków płynących z osiedlenia się np. w miasteczku na korzyść wyżej wymienionych powodów.

To jest jedna strona zagadnienia. A z drugiej strony istnieje masa chłopska, w skali ogólnopolskiej dwie trzecie ludności Polski, w skali lokalnej kilka lub kilkanaście wsi pragnących lekarza. Potrzeba ta jest wyraźnie odczuwana i wypowiedziana jednostkowo czy też zbiorowo.

Jak teraz powiązać te dwa światy?

Różni różnie do tego podchodzą. Państwo usiłuje rozwiązać ten problem przez tworzenie ośrodków zdrowia, myśl w zasadzie słuszna, ale w wykonaniu napotykająca na różne przeszkody. Panuje przesąd, że u lekarza przyslanego z góry znajdzie się znacznie lepszą poradę i w czasie wysoko płatnej wizyty prywatnej, niż taniej w ośrodku zdrowia. A lekarze ze zrozumiętych względów tego przesądu nie walczą.

Pomyślnie rozwiązanie tych spraw dla obu stron, to znaczy dla pacjentów i lekarzy, polegające na usunięciu tych przesądów czyli na odzyskaniu zaufania do porady lekarskiej jak i dla samych lekarzy przez zapewnienie im warunków najuczciwszej pracy przy dobrych, nie umniejszonych zarobkach, mogą przynieść spółdzielnie zdrowia.

Spółdzielnie zdrowia są instytucją społeczną, spółdzielczą, w której obie umawiające się strony podchodzą do siebie z najlepszymi intencjami i na nich opierają współpracę w wolnej bezprzymusowej umowie.

W jaki sposób powstaje spółdzielnia zdrowia? Przede wszystkim wymaga ona myśli społecznej, następnie pozytywnej pracy organizacyjnej opartej już na pewnym poziomie członków spółdzielców. Ta twórcza praca organizacyjna jest kolosalnym momentem wychowawczym, ze-

spalającym poszczególne jednostki wokół idei — idei zdrowia.

Spółdzielnia zapewni lekarzowi mieszkanie, opał, światło, szybki środek lokomocji obsługujący lekarza w drodze do pacjenta jak i w drodze do miasta, daje lekarzowi zaufanie związanych z nim ludzi, członków spółdzielni, to zaufanie, którego nie ma w stosunku do lekarza przyslanego z góry — bo lekarz spółdzielni to lekarz swój, który prócz leczenia o ile możliwości ma poznać swych podopiecznych i z nimi społecznie współpracować.

Nie każdy lekarz może być lekarzem spółdzielni. Musi to być człowiek przede wszystkim społecznik, który wykonywanie zawodu łączy z jakimś wyższym celem niż tylko zarabianie na życie.

Ale za swe wysokie wartości i chęć pracy lekarz musi być odpowiednio wynagradzony — dziś postać Judyńca wydaje się anachronizmem — dlaczego miałby taki Judyńca poświęcać się, wyrzekać plusów innego życia na korzyść pracy na wsi.

Pacjenci natomiast płacą taniej za poszczególne porady, według z góry ustal-

onego cennika. Mimo tych niższych opłat od członków spółdzielni lekarz ma zapewnione wynagrodzenie nie niższe niż przeciętnie jego kolega w mieście. Obecność lekarza na miejscu zapewnia bezpłatną opiekę nad ciężarną, niemowlęciem i dzieckiem itd. Nieczłonkowie mogą korzystać również z porad lekarza spółdzielniowego za wyższą przewidzianą cennikiem opłatą.

W ten sposób drogą korzystnej obojmy umowy zostaje rozwiązane zagadnienie lekarza i jego stosunek do pacjenta i odwrotnie, zagadnienie opłat itd.

Ruch „spółdzielni zdrowia“ ma już bogate i ładne tradycje w Jugosławii, gdzie cieszy się dużą popularnością.

W Polsce przedwojennej ruch ten zaczął się dopiero rozwijać. Obecne spółdzielnie zdrowia powstają na nieco innych zasadach niż przedwojenne. Są bardziej zmodernizowane i tym przystosowaniem do wymogów obu umawiających się stron i do warunków życia myślą spółdzielnie trafić bardziej do przekonania lekarzy niż to miało miejsce przed wojną i nakłonić ich do współpracy w tym pięknym społecznym zadaniu.

# Z frontu świadczeń rzeczowych

W akcji dostawy świadczeń rzeczowych na Pomorzu Zachodnim na pierwsze miejsca wysunęły się obecnie powiaty: Białogard, Choszczno i Drawsko. Mimo trudności transportowych rolnicy zachodnio - pomorscy wywiązują się należycie ze swoich zadań i świadczenia rzeczowe w wymiarze zaliczkowym wpływają nieustannie na punkty zyspu. W ciągu ostatnich dni na punkty te dostarczona została wielka ilość ziemiaków. Dostawcy otrzymują premie w wysokości 30.— zł. od kwintala za całkowite dostarczenie ziemniaków w ustalonym terminie. (PAP)

Ostatnio w gmachu wojewódzkim w Katowicach odbyło się zebranie międzypartyjnej komisji dla realizacji świadczeń rzeczowych. Poza delegatami stronnictw, w obradach wzięli udział przedstawiciele Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, „Wici“, Śląskiej Izby Rolniczej oraz inspektor Ministerstwa Apropowizacji i Handlu inż. Paluch. W dyskusji poruszono szereg zagadnień bieżących, związanych z pracami rolnymi na Śląsku, podkreślając konieczność udziału organizacji politycznych przy realizacji jesiennego planu. Między innymi położono szczególny nacisk na znaczenie propagandy wśród rolników. W związku z tym zdecydowano powołać do współpracy Woj. Wydz. Informacji i Propagandy. Nadto uchwalono opracować rozdziałnik na zwolnione przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu z magazynów wojewódzkich pasze treściwe dla bydła. (PAP)



**STANISŁAW KRZYWDZIAK**

Sekretarz Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Puławach, zginął śmiertelnie tragiczną, zamordowany przez bandytów z pod znaku N. S. Z. przeżywał lat 59. W szarym tracił dobrego towarzysza i ofiarę pracownika Idei.

**Cześć Jego pamięci!**

Wojewódzki Komitet  
Polskiej Partii Socjalistycznej  
w Lublinie

# Las a społeczeństwo

Stosunek społeczeństwa do lasu i do zagadnień, związanych z życiem i warunkami istoty lasu, w większości wypadków sprowadza się do zwykłego sentymentu, a to z braku zrozumienia podstaw teraźniejszości i przyszłości jego istnienia, w znaczeniu żądań gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych i obronnych lasu.

Przeciętny obywatel zachwyca się pięknem lasu, jako tworem natury, jako ozdobą jego życia codziennego, ale nie zadaje sobie pytania, jak się rozwija i jak dojrzewa, czego mu brak do normalnego rozwoju. I tutaj trzeba podkreślić, że na ogół traktowanie lasu przez społeczeństwo stoi jeszcze nie na należytych poziomach.

Smutny stan naszych lasów po wojnie rzuca się w oczy każdemu. A czy czyta-

liśmy w prasie, czy słyszeliśmy z opowiadań przeciętnego obywatela o tym bolesnym wyglądzie lasów? Bynajmniej. Jeśli zabiera głos w tej sprawie obywatel, jest to z pewnością fachowiec, leśnik, który mówi o tych przykrych zjawiskach przeważnie na łamach własnej prasy, której przeciętny obywatel nie czyta. To też nie dziwnego, że mimo całego sentymentu do lasu, społeczeństwo nie ma dla niego zrozumienia, nie przejawia właściwego zainteresowania, a co za tym idzie, nie troszczy się o jego byt. Skoro zainteresowania lasem spoczywają na barkach jednego, małego odłamu społeczeństwa, jakim są leśnicy i przyrodnicy, jest to objaw niezdrowy, a więc szkodliwy i dla lasu i dla społeczeństwa, które go nie rozumie. Tak być nie powinno i być nie może.

Sprawy lasu i leśnictwa są to zagadnienia nasze wspólne, obchodzące jednakowo nas wszystkich, bowiem las jest podstawowym artykułem życia ekonomicznego całego społeczeństwa. Rany, zadane lasom przez wojnę, winny obchodzić nas wszystkich, bowiem cała pełnia występujących stąd konsekwencji, dotyczy, i długie lata jeszcze dotyczyć będzie cały ogół społeczeństwa naszego. Tym większa ciężar na nas odpowiedzialność za los lasów, tym większą

pieczołowitością muszą być one otaczane przez wszystkich.

A więc musi się zmienić dotychczasowy stosunek społeczeństwa do lasu. Obowiązkiem naszym jest uświadamianie wszystkich sfer o tym, co las boli, czym jest las dla nich, to musi być uznane za wstęp, za nieodzowny warunek powodzenia akcji ratunkowej, jaka dla dobra całego kraju w obronie lasów i leśnictwa podjęta być musi.

B. Zarzycki.

## Straty portów polskich w cyfrach

Straty poniesione przez cztery największe porty naszego wybrzeża zamykają się ogólną cyfrą 235 mil. dolarów przedwojennych. Z cyfry tej straty w porcie gdańskim wynoszą 120 mil. dolarów, w gdyńskim — 30 mil. dol., w elbląskim — 15 mil. dol. i w szczecińskim wreszcie — 70 mil. dol.

**„ROBOT“**

Znana już wszystkim pasta - krem do obuwia. Przedstawiciel fabryki A. Oleksin, przyjmuje zamówienia Lublin, ulica Bernardyńska 23 m. 5. telefon 34-37. 2022

## Stan szkolnictwa w Bytomiu

W Bytomiu odbyło się posiedzenie Rady Rodzicielskiej, na którym inspektor ob. Luchowicz przedstawił stan budynków szkolnych i warunki, w jakich młodzież uczęszcza do szkół.

Budynki są zajęte przez wojsko, wiele z nich jest nieoszludzonych. Ze względu na brak odzieży i obuwia frekwencja znacznie zmalała. Oprócz tego stwierdzono, iż 66 proc. dzieci zagrożonych jest gruźlicą, spowodowaną niedożywianiem i ciężkimi warunkami. Należy też zorganizować akcję intensywnej pomocy młodzieży.

Południowe Zjednoczenie Przemysłu Metalowego w Bytomiu postawiło każdego

mięsiąca składać 10.000 zł. dla ubogich dzieci, ofiarowując jednocześnie swą pomoc przy remoncie budynków szkolnych.

Przykład godny naśladowania. (J)

## Nowy transport towarów UNRRA przybył do Lublina

W dniu wczorajszym, 23 b.m., przybył do Lublina nowy transport towarów UNRRA, składający się z 6-ciu wagonów. Wśród nadeszłych towarów, które są wydawane do magazynów „Spolem“ znajdują się m. in. śledzie, mleko skondensowane i materiały tekstylne.

## Klub Inteligencji Pracującej rozwija się

Dnia 22 listopada br. odbył się drugi z kolei „czwartek“ Klubu Inteligencji Pracującej we własnym lokalu przy ul. Krakowskiej Przedmieście 26.

Trzeba przyznać, że Klub, który jest jeszcze właściwie w początkowym stadium rozwoju, wykazuje dzięki staraniom swego prezesa oraz intensywnej pracy członków duże zdolności organizacyjne, starając się o urozmaicenie programu swych czwartkowych zebrań.

Wczoraj uprzyjemnił swym występem znany na terenie Lublina śpiewak p. J. Paprocki, który odśpiewał kilka utworów, zyskując sobie wielką sympatię zebranych oraz liczne oklaski. Po koncercie prowadzono interesującą dyskusję o presjonującej obecnie całej świat bombie atomowej. Nastroj był jak zwykle miły.

Należy podkreślić, że grono zarówno intelektualistów, jak i sympatyków najmłodszych w Lublinie Klubu powiększa się z każ-

dym dniem. Dowodzi to, że nasza inteligencja krępowana przez sześć lat wojny i okupacji nawet w wyborze książek, które są dla każdego pokarmem duchowym, garnie się do każdej placówki o charakterze intelektualnym, która daje jej możliwość miłego i pożytecznego spędzenia wolnego od pracy czasu na interesującej dyskusji, czy też wysłuchania dobrego odczytu, śpiewu i muzyki.

Cieszymy się z rozwoju Klubu i wierzymy, że wszyscy pracujący inteligenci będą ją chętnie popierali. Jest to bowiem pierwszy klub tego rodzaju w Lublinie. Mamy wiele klubów sportowych, Klub Literacki, ale są to zrzeszenia dla ludzi o specjalnych zainteresowaniach i upodobaniach, natomiast Klub Inteligencji Pracującej pragnie objąć całą inteligencję i uwzględnić zainteresowania wszystkich swych członków. Życzymy Klubowi Inteligencji pomyślnego rozwoju.

Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, zatrudni kilku inżynierów i techników z różnych branż. Podania wraz z życiorysem należy składać w sekretariacie Wydziału Przemysłowego U. W. przy ul. Spokojnej 4 pokój Nr. 7.

Naczelnik Wydziału Przemysłowego  
Gazeta 2004





## Kalendaryk

Dziś: Jana od Krzyża  
Jutro: Katarzyny

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . . 22-73  
Straż ogniowa . . . . . 11-11  
Pogotowie elektryczne przy Elek-  
rowni Miejskiej . . . . . 20-61  
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42  
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

## TEATR I KINA

## TEATR MIEJSKI

W czwartek dn. 22.XI weszła na afisz komedia W. Sliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi”. Sztukę wyreżyserowała J. Ładosiówna. Obsadę stanowią: H. Buyno, H. Jaraczówna, J. Ładosiówna, J. Malkiewicz, E. Kowalczyk, J. Pichelski i J. Sliwa.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE  
„CUDOWNYCH SZAT”

Teatr Domu Żołnierza w przeddzień premiery wesołej rewii w 16-tu obrazach scenicznych pióra Jurandota, Minkiewicza i in. w reżyserii Bronisława Broka rozpoczyna serię przedstawień zamkniętych dla szkół i organizacji społecznych. Ostatnio otwarty spektakl „Cudownych Szat” w niedzielę dnia 25 listopada o godzinie 18-tej. W środę kasa Teatru otwiera przedprzedaż biletów na premierę i dalsze przedstawienia rewii pt.: „Tak to się uda”. 2034

W TEATRZE MARIONETEK „BEMOL” ul. Peowiaków 13 (sala świetlicy pocztowej) w niedzielę, 25 listopada r. o godz. 12-ej i 16-ej — baśń Andersena pt.: „Świniarek i królewna”.

KINO „APOLLO”: „Iwan Groźny”. Nadprogram Kronika Filmowa nr 31. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BAŁTYK”: „Żółte cienie”. Nadprogram: „Sztandar Zwycięstwa nad Ber-

# Delegacja Zw. Zawodowych ZSRR, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii w Lublinie

Wczoraj w Lublinie bawiła delegacja przedstawicieli Związków Zawodowych ZSRR, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Delegacja robotnicze tych państw przybyła do Polski na pierwszy ogólnokrajowy Kongres Związków Zawodowych. Interesując się rozwojem ruchu robotniczego w Polsce delegacja przybyła do Lublina, by zwiedzić obóz koncentracyjny na Majdanku, gdzie Polacy za czasów okupacji byli masowo mordowani.

Niesamowite wrażenie wywarły na gościach zagranicznych komory gazowe, gdzie Niemcy masowo i systematycznie niszczyli naród nie tylko Polski, lecz i narody całej Europy. „Wstrząsające wrażenie, jakie odnieśliśmy z oglądania pieców krematoryjnych pozostało nam na całe życie” mówi jeden z uczestników delegacji.

Po dokładnym obejrzeniu obozu oraz Państwowego Muzeum na Majdanku, zagraniczne delegacje wzięły udział w wiecu, zwołanym przez Radę Zw. Zawodowych w Lublinie z okazji zakończenia ogólnopolskiego kongresu robotniczego w Warszawie. Na wiec robot. przybyli aktywiści związków robotni-

czych Lublina. Na wstępie przewodniczący Rady Zw. Zaw. ob. Bogusławski złożył krótkie sprawozdanie z Kongresu, a następnie powitał zagranicznych gości. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Związków Zawodowych ZSRR ob. Minin, który imieniem robotników Związku Radzieckiego pozdrowił polską klasę robotniczą. „Mielśmy możliwość zapoznać się z pracą waszych Związków Zawodowych, ze zniszczeniem dokonanym w Warszawie. Mielśmy możliwość przekonać się naocznie o wszystkich zbrodniach niemieckich, popełnianych na narodzie polskim tu w Lublinie, w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Niemcy chcieli zniszczyć narody słowiańskie, lecz to im się nie udało. Przeszkodziły w tym Armia Czerwona i Wojsko Polskie. Naszym zadaniem jest wyleczyć rany poniesione w wojnie. Żeby to zrobić, musimy wznowić przemysł lekki, ciężki i wszystkie instytucje kulturalne”. Na zakończenie ob. Minin wznosił okrzyk na cześć sojuszu robotniczego, mającego na celu polepszenie warunków życia klasy pracującej. Okrzyk ten został podchwyczony przez licznie zebranych robotników lubelskich. Następnie wznoszono okrzyki na cześć generalissimusa Stalina, Sojuszu Polsko - Radzieckiego, Czerwonej Armii.

Jako drugi z zagranicznych gości przemawiał delegat Jugosławii, który podkreślił, iż jedność klas robotniczych narodów całego świata może uchronić nas przed nowymi zbrodniami faszystowskimi, które oglądać można nie tylko na Majdanku, lecz również w Warszawie, Stalingradzie i na innych terenach, które znajdowały się w sferze zasięgu barbarzyństwa niemieckiego. Między innymi delegat Jugosławii powiedział: „Tylko demokracja jest gwarancją naszej wolności”. Przemówienie swe zakończył okrzykiem „niech żyje Naród Polski”!

Następnie przemawiał przedstawiciel węgierskich Związków Zawodowych, podkreślając sojusz polsko - węgierski i przyjaźń, jaka zdawien dawna panowała między tymi narodami. „Wierzę — mówi przewodniczący delegacji węgierskiej, — iż sojusz bratnich narodów Eu-

ropy jest najlepszą gwarancją pokoju i poprawy bytu robotniczego”.

Przedstawiciel rumuńskiego ruchu robotniczego mówił o okropnościach dokonanych przez faszizm i reakcjonizm w całej Europie. Okrucieństwem tym musimy zapobiegać przez zwalczanie pozostałych wpływów reakcyjnych.

Następnie zabrał głos członek Bułgarskich Związków Zawodowych, po czym sekretarz Rady Zw. Zawodowych Okręgu Lubelskiego w krótkich słowach orłował działalność i rozwój ruchu robotniczego w Lubelszczyźnie.

Na zakończenie odśpiewano Międzynarodówkę.

Goście zagraniczni udali się na zwiedzanie fabryk lubelskich, gdzie osobiście zetknęli się i zapoznali z warunkami pracy robotników w Polsce.

## Listwy podłogowe, opaski drzwiowe. Dykta

Jezińska 21 tel. 37-99 2027

## Poranek recytatorski Łukasza Łukaszewicza

W niedzielę dnia 25 listopada br. o godz. 12.15 odbędzie się koncert recytatorski znanego już na terenie Lublina i powiatu lubianego mistrza słowa — Łukasza Łukaszewicza.

Koncert będzie obejmował nowy program, na który złoży się dzieła klasyczne, najcenniejsze perły literatury polskiej najlepszych naszych poetów: Wyspiańskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Tuwima i innych.

Młodzież szkolna powinna skorzystać z tej okazji, by usłyszeć w tak doskonałym wykonaniu utwory, objęte programem szkolnym i zawnęzić się w bilety na ten interesujący koncert w kasie Teatru Miejskiego.

Wytwórnia protez aparatów górs-  
tów ortopedycznych pasów brzusz-  
nych rapturkowych wkładów do pł-  
skich stóp, wszelkiej reperacji.

Warszawa, Wolka II m. 27.

1931 Piotr Lewandowski

przyjmuje zamówienia  
Lublin, Króla Leszczyńskiego 26 m. 5.

## FACHOWCOW

z branży naczyń emalowanych i blaszanych do prowadzenia hurtowni, oraz z branży żelaznej poszukuje poważna firma handlowa. Zgłoszenia z propozycjami i referencjami do Biura Ogłoszeń „Par” Kraków, Rynek Główny 46 pod „118”. 2007

## Z NASZEJ PROWINCJI

SĄD SPECJALNY. W dniach 15, 16 i 17 listopada obradował w Zamościu Sąd Specjalny, który w kolejnych rozprawach rozpatrzył 4 sprawy, w wyniku których został skazany na karę śmierci Zienkiewicz, fryzjer z Hrubieszowa, który będąc blokowym na Majdanku, maltretował w okropny sposób uwięzionych. Oskarżona Modzelewska została skazana na 3 lata więzienia za pośrednictwo między rodzinami aresztowanych i gestapo, wyrażane w formie pieniężnej, które nie dawało pozytywnych rezultatów, oprócz korzyści dla oskarżonej. Dwie rozprawy Kotowicza i Baranowskiego zostały odroczone.

OTWARCIE GOSPODY „U ARTYSTÓW”. W dniu 18 listopada został otwarty w Domu Kultury lokal kulturalno-rozrywkowy pod nazwą gospody „U artystów”. Na program otwarcia złożyły się występy miejscowych śpiewaków, popisy deklamatorskie i dancing. Lokal będzie otwarty codziennie — szachy, bridge, zebrań towarzyskie, a w czwartki, soboty i niedziele — dancing.

W Zamościu brakowało dotychczas podobnego lokalu i otwarcie jego, które zawładnęła się Szkoła Sztuk Plastycznych i Teatrowi Ziemi Zamojskiej, powitano z wielkim zadowoleniem. J. J.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

### REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW RADIOTECHNICZNYCH

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26.VI br. oraz art. 13 Ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. R. P. nr 63 z 1933, poz. 401) przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne”. Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obwieszczeniem należy rozumieć:

Aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, diody typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojeniowych, linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiofonicz-

nego Polskiego Radia, ul. Narbutta 22.

b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz — Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na piśmie z zaopiniowaniem. Rejestracje należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15.XII br. 1923

## DROBNE OGŁOSZENIA

LEKCJE TAŃCA. Dnia 27 listopada, ul. Peowiaków 13 (świetlica Pocztowców), rozpoczynam 1-szy komplet tańców nowoczesnych. Informacje i zapisy codziennie od godziny 17 do 18 w świetlicy. Art.-bal. Fryderyk Klimek. 2015

ZAPISY na krój najnowszy, udoskonalony. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szabloni, samouczek dla pań pozabawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

WAPNO BIAŁE w kawałkach, polecają hurtowo i detalicznie Zakłady Wapienne Jana Lizuta w Lublinie, ul. Łęczyńska 36, tel. 39-41. 2014

W DNIU 18.XI zginął piesek rasy „Pekinczyk”, maści ciemno - 26tej. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Skłodowskiej 12 m. 15, Wiśkiewicz. 2018

POTRZEBNA gospodyni z gotowaniem na wieś. Wiadomość Narutowicza 13 m. 17 a, godzina 11—13. 2020

KAZIMIERZA Zalewskiego z Kowla, wziętego do Armii Czerwonej w 1941 r. poszukuje rodzina zamieszkała w Łodzi — Obywatelska 40. 2026

„KONIE” młode, zdrowe, nadające się do wywozu drewna, kupimy w każdej ilości. Oferty z podaniem ceny nadsyłać do Dyrekcji Lasów Państwowych, Bytom, ul. Wyczółkowskiego 4. 2008

SZTANDARY pułkowe, organizacyjne terminowe, solidnie S. Seredyńska, Łódź, Piłkowska 255, tel. 107-16. 1536

OZDOBY choinkowe, hurtowo, Dom Galanterii H. Mertens, Warszawa, Marszałkowska 99. Prowincja za zaliczeniem po nadesłaniu zadatku. 1942

Z POWODU wyjazdu na zachód sprzedam restaurację w śródmieściu. Wiadomość w Dziale Ogłoszeń. 2011

ZAGUBIONO zaświadczenie repatriacyjne z fotografią na nazwisko Szypa Józefa, s. Antoniego. 2041

ZAGUBIONO kennkartę nr 506, legitymację wojskową na nazwisko Halina Czank. Uczelwego znalazę proszę o nadesłanie dokumentów na adres: Niedzwica, Józef Czank, zawiadowca stacji. 2042

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin - powiat na nazwisko Króla Stanisława. 2035

KURSY KSIĘGOWOŚCI dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy: Narutowicza 27, poniedziałki, środy i piątki o godz. 17—20. 2036

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin - miasto na nazwisko Szmirmana Izraela - Józefa. 2037

UNIEWAŻNIA się skradzione w Woje-  
wództwie Związku Ogrodniczym karty  
żywnościowe II kategorii nr nr: 00099,  
000108, 10012, 000114, 000322, 000332,  
000336, 000340, 000353, 000362, 000593,  
oraz I. kategoria rodzinnej nr nr: 000412,  
000413, 000416, 000417, 000419, 000421,  
000425, 000428, 000431, 000625. 2038

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko  
Siarkowski Zdzisław, zamieszkały w Lu-  
blinie, legitymacja i zaświadczenie wyda-  
ne przez DOKP Lublin, zwolnienie od  
służby wojskowej, wydane przez RUK  
Lublin, legitymację OM TUR. Ostrzega  
się przed nadużyciem. 2035

NAGRODĘ pieniężną temu, kto odpro-  
wodzi zaginionego psa spaniela — białego,  
czarne łaty, z obcięty ogonem, na ulicę  
Wyszyńskiego 11 m. 10. 2030

SMOCZKI GUMOWE, flaszkowe i do za-  
bawy, prezerwatywy, GUZIKI DAMSKIE  
w różnych wielkościach, fasonach i kolo-  
rach poleca po cenach hurtowych, wysyła  
za zaliczeniem pocztowym Dom Hand-  
lowy, Kraków, Gołębia 6. 2040

## CENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszu-  
kiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10  
wyrazów. Tłusty druk 100 procent.  
1 mm i sepalia w tekście 25 zł., poza tek-  
stem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł.  
Konto PKO-II — 170 Lublin. 1904

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-  
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydź. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów  
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”. 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-  
mojska 24. 4) Kiosk — Bvchawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.